

Włochy

Londyn, dnia 16.IV.43r. Wlokhan Steed. Z przeglądu tygodniowego.

Liczebność wojsk npl. w Afryce Płn. jest oceniana w przybliżeniu na 150.000 ludzi. Przewaga sojuszników w powietrzu jest tak znaczna, iż niewatliwie nigdy jeszcze żadna forteca nie była poddana tak gwałtownemu bombardowaniu z powietrza, jak to, które oczekuje w najbliższym czasie Tunisi i Bizerty. Eg. nadchodzi,nych wiadomości Komnel udał się jakoby do Włoch, skąd ma następnie przybyć do Niemiec w celu odbycia tam konferencji na temat sytuacji wojsk. w Afryce Płn.-

Interesujący szczegóły podał oficer franc. z Tunisu, w którego domu Komnel miał kwatery główną. Opisuje on Komnela, jako człowieka raczej średnie postawy, o okrągłej twarzy, spokojnego we wzroku i robiącego wrażenie człowieka bardzo zatroskanego. Jego tryb życia był bardzo prosty, natomiast jego oficerowie dogadzała sobie w jeździe i w wygodach wszelkiego rodzaju, a ucho-
dząc, nie zapomnieli zabrać z sobą wykwitnej pościeli i zastawy srebrnej. Rzecz charakterystyczna było, że Komnel nie uważał za stosowne, ani raz zaprosić do stołu generała włoskiego, który mieszkał w tym samym domu. Generałowi temu nawet posterunek wojsk. nie oddawał honorów.-

Rzecz wiadoma, że stosunki włosko-niem. nie odznaczają się serdecznością. W czasie ostat. kampanii Niemcy znów porzucili Włochów na łaskę losu. Mussolini zdaje sobie sprawę, że nie utrzyma się w siedle bez pomocy niem., z drugiej strony jednak wie dobrze, iż w miarę wrażliwego nacisku Niemiec na Włochy będzie się również wznagało niesadowne w kraju.-

Włochy jeszcze, niż kl. ską wojskową odczuwają wiosni upokorzenie. Nie tak dawno jeden z byłych ministrów włoskich żalił się w jednym z pism, że każdy poniewiera Włochami z powodu utraty przez nich posiadłości kolonialnych, podczas gdy